

Sygn. akt VI U 3131/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: J. B. (1) i J. B. (2)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 1 października 2013 r., znak: (...)

w sprawie: J. B. (1) i J. B. (2)

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem osób zainteresowanych J. B. (1) i J. B. (2)

o podleganie ubezpieczeniu

oddala odwołanie.

Na oryginalnie właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 października 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, iż J. B. (1) jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek J. B. (2) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2002 roku do dnia 28 czerwca 2006 roku.

W uzasadnieniu wydanej decyzji pozwany organ rentowy powołał się na przepis art. 6 ust.1 pkt5 , art. 12 ust.1 , art. 8 ust.11 art. 13 pkt5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, nr 205, poz. 1585 ze zm.) i wskazał, iż ubezpieczona przed przeprowadzoną kontrolą w grudniu 2008 roku została zgłoszona przez J. Z. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownik w okresie od dnia 1 kwietnia 2002 roku do dnia 28 lutego 2006 roku, oraz jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 1 marca 2006 roku. Ubezpieczona jest żoną płatnika i prowadzi z nim wspólne gospodarstwo rolne. W związku z protokołem kontroli z dnia 22 grudnia 2008 roku płatnik składek w dniu 14 stycznia 2009 roku skorygował dokumenty rozliczeniowe za ubezpieczoną tym samym zgłaszając ją jako osobę współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 1 kwietnia 2002 roku. Pismem z dnia 9 września 2013 roku płatnik składek wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o wydanie decyzji o wydanie decyzji o okresach podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym ubezpieczonej z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej

działalności gospodarczej w związku z kontrolą mającą miejsce w grudniu 2008 roku, wskazując, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2010 roku sygn. akt VIIU 494/09 odnośnie zasiłku chorobowego stwierdził, iż płatnik składek mógł zawrzeć z odwołującą umowę o pracę w okresie od dnia 1 kwietnia 2002 roku do dnia 28 lutego 2006 roku. Zdaniem organu rentowego, pomimo zawarcia z ubezpieczoną umowy o pracę, w świetle przepisów w/w dla celów ubezpieczeń społecznych ubezpieczona jest traktowana jako osoba współpracująca a nie jak pracownik.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyli ubezpieczona oraz płatnik składek wnosząc o zmianę wydanej decyzji. W uzasadnieniu odwołujący wskazali, iż fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego nie może być traktowany jako jedyny warunek powodujący, iż pozwany organ rentowy zakwalifikuje wykonywaną pracę nie jako stosunek pracy, lecz jako wykonywanie pracy przez osobę współpracującą. Odwołujący powołując się na orzecznictwo sądowe wskazali, iż ubezpieczona została prawidłowo zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik i brak jest podstaw do uznania, by w spornym okresie była osobą współpracującą w sytuacji, gdy wykonywała prace podległe nie wpływające na działalność gospodarczą, w tym rozwój firmy.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w wydanej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

J. B. (2) od 1995 roku prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiot stanowi handel i obrót drewnem oraz firma sprzątająca. Początkowo zainteresowany samodzielnie zajmował się prowadzeniem spraw administracyjnych oraz składaniem deklaracji. W tym czasie zainteresowany prowadził wspólne gospodarstwo domowe z żoną J. B. (1). Z uwagi na rozwój prowadzonej działalności gospodarczej oraz zwiększenie zatrudnienia pracowników zainteresowany prowadzenie spraw administracyjnych firmy przekazał swojej żonie J. B. (1), posiadającej wykształcenie ekonomiczne. Zainteresowana w tym czasie nigdzie nie była zatrudniona. Zainteresowany w celu uzyskania pomocy od żony przy prowadzeniu spraw administracyjnych oraz zakupowych zawarł z nią umowę nazwaną umową o pracę w okresie od dnia 1 kwietnia 2002 roku. Początkowo była to umowa na pół etatu, w późniejszym okresie, z uwagi na zwiększone obowiązki nastąpiło zwiększenie etatu do pełnego. Do obowiązków zainteresowanej miało należeć prowadzenie spraw kadrowo- biurowych, zakupowych- zakup środków czystości, składanie deklaracji ZUS oraz deklaracji skarbowych, przygotowywanie faktur które następnie podpisywał zainteresowany. Wynagrodzenie w większości przypadków było jej wypłacane przelewem. Zainteresowany nie określił na piśmie zakresu czynności żony, ustnie zlecał żonie prowadzenie spraw księgowych oraz przygotowanie przelewów oraz pism do kontrahentów jak też treści reklamowych, dodatkowo zakup i dowożenie środków czystości dla osób wykonujących sprzątnięcie obiektów. Od 2006 roku zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Do prowadzenia spraw księgowych i kadrowych w firmie została zatrudniona na podstawie umowy zlecenia D. C. a zainteresowana zajęła się szukaniem nowych ofert dla firmy, decydowała o czynnościach wykonywanych przez osoby zatrudnione w charakterze sprzątaczek, wypisywaniem faktur, reklamą i współdecydowaniem o sprawach firmy. D. C. na prośbę zainteresowanych złożyła do ZUS dokumenty wyrejestrowujące zainteresowaną jako pracownika i zgłosiła ją jako osobę współpracującą od 1.03.2006 r. Po kontroli organu rentowego, która miała miejsce w firmie zainteresowanego w dniach 15-19 i 22 grudnia 2008 r. D. C. na polecenie J. B. (2), skorygowała dokumenty za okres, gdy zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik, zgłaszając ją tym samym za ten okres jako osobę współpracującą.

-dowód: zeznania świadków D. C. zapis AV k. 33v akt sądowych, K. L. zapis AV k. 200v akt sądowych, dokumenty k. 39-128 151-185 akt sądowych, zeznania zainteresowanych w części uznanej za wiarygodną zapis AV k. 33v akt sądowych, k. 200v akt sądowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyżej przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania złożone przez świadków, które to zeznania sąd uznał wprawdzie za wiarygodne i logiczne, jednak w ocenie Sądu z zeznań tych nie wynika wprost i jednoznacznie, by czynności zainteresowanej w spornym okresie czasu od dnia 1 kwietnia 2004 roku do dnia 28 lutego 2006

roku były wykonywane w ramach zatrudnienia pracowniczego. I tak świadek D. C. zeznała co prawda, iż przejęła obowiązki zainteresowanej w 2006 roku w zakresie prowadzenia spraw księgowych, jednak z uwagi na datę zawarcia ze świadkiem umowy zlecenia w miesiącu marcu 2006 roku, świadek ten nie mógł mieć odnośnie charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowaną w spornym okresie czasu, w szczególności czy miały one charakter czynności wykonywanych pod kierownictwem pracodawcy, co jest charakterystyczne dla stosunku pracy, z kolei świadek K. L. potwierdził jedynie, iż zainteresowana od 2006 roku zachowywała się jako osoba współdecydująca w firmie męża, świadek ten nie był jednak w stanie jednoznacznie potwierdzić, czy w taki sposób zainteresowana zachowywała się również w okresie spornym. Zeznania zainteresowanych Sąd uznał za wiarygodne jedynie w tej części, w jakiej potwierdził je pozostały materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, w tym zeznania świadka D. C., Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom zainteresowanych w tej części, w jakiej twierdzili, iż w okresie objętym wydaną decyzją zainteresowanych łączył stosunek pracy, bowiem tej okoliczności nie potwierdził w sposób jednoznaczny żaden dowód przeprowadzony w przedmiotowej sprawie. J. B. (2) zeznał ponadto, że bez pracy żony nie osiągnąłby takiego pułapu dochodów, jakie osiągnął w spornym okresie a żona była pomocna w takich sprawach w jakich pracownik nie mógłby mu doradzić. J. B. (1) radziła także mężowi w zakresie składania ofert na jego usługi, współdecydując tym samym o sprawach firmy. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy Sąd ocenił wprawdzie jako wiarygodne, jednak zdaniem Sądu, dokumenty te jak i pozostałe dowody nie wskazują by zainteresowanych łączył w okresie objętym wydaną decyzją stosunek pracy.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust.1 pkt5 ustawy przytoczonej na wstępie: osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami współpracującymi z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą w rozumieniu przepisu art. 8 ust.11 w/w ustawy uważa się między innymi małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyzna oraz osoby przysposabiające jeżeli pozostają z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności.

Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągnęłyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada cechom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości wszystkich zarobkujących własną pracą.

Warunkiem, jaki jest konieczny do uznania danej osoby za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą jest zaliczenie tej osoby do kręgu osób najbliższych dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Za osobę tę może być uznana tylko osoba, która poza łączącym ją z prowadzącym działalność gospodarczą pokrewieństwem, pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Przy określeniu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego należy brać pod uwagę następujące okoliczności: wspólny adres zameldowania (zamieszkania), prowadzenie wspólnego budżetu domowego, współpraca w załatwianiu codziennych spraw życiowych. Tym samym przyjąć należy, iż współpracujący to członkowie najbliższej rodziny, pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność, zaangażowani w prowadzenie tej działalności.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną - był fakt, iż zainteresowani pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, i tym samym dysponują wspólnymi środkami pieniężnymi.

Kwestią sporną, poddaną ocenie Sądu Okręgowego, było więc jedynie ustalenie, czy stosunek prawny łączący ich w okresie od dnia 1 kwietnia 2002 roku do dnia 28 lutego 2006 roku był stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 k.p., czy też wypełniał kryterium uznania go za "współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej".

Przeprowadzone w tym kierunku postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd Okręgowy do przekonania, że w rzeczywistości J. B. (1) nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy, lecz współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż: "Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa".

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy przyjął, iż skarżąca, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna była w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Według Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni- J. B. (1), za pomocą swoich zeznań, zeznań J. B. (2) oraz zawnioskowanych przez siebie świadków, a także przedłożonych dokumentów, nie zdołała obalić ustaleń dokonanych przez organ rentowy, sprowadzających się do przyjęcia, że w relacjach pomiędzy odwołującą a jej mężem nie było elementu podporządkowania, nie było też ściśle wyznaczonego zakresu obowiązków, w związku z czym nie sposób uznać, aby wykonywała ona zatrudnienie na podstawie stosunku pracy.

Stosownie do zawartej w art. 2 k.p. definicji - pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie m.in. umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot "zatrudniona" oznacza istnienie między pracownikiem, a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest - w świetle art. 22 § 1 k.p. - uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga - stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być zatem faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy - realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika - ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę. Dla skuteczności umowy o pracę wystarczy zatem zgodna wola stron, wyrażona w umowie o pracę.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreśla, że pomimo tego, iż dla powstania stosunku pracy wystarczającym są zgodne oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, powyższa czynność prawna nie jest wystarczająca dla nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tego tytułu. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym istotnym jest bowiem, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do dania mu pracy i wynagrodzenia za nią, a także to, czy taki zamiar został w rzeczywistości zrealizowany.

Nie podlega więc ubezpieczeniu z tego tytułu w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i nie nabywa prawa do świadczeń z niej wynikających osoba, która zawarła co prawda umowę o pracę, jednakże nie nosi cech zatrudnionego pracownika. Jak wskazał przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 2003 r. w sprawie II UK 41/03 (OSNP 2004/11/199, M.P.Pr. - wkł. 2004/5/15, M. Prawn. 2004/15/714, OSP 2005/2/30) rzeczywisty charakter pracowniczego zatrudnienia osób bliskich pracodawcy wymaga nie tylko stwierdzenia braku formalnych zakazów do ich zatrudniania w ramach stosunku pracy, ale rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia, a następnie miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę bliską obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze. Jest to niezbędne dla wyeliminowania z obrotu prawnego zachowań osób bliskich zmierzających do obejścia lub nadużycia prawa do korzystniejszego tytułu i świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, o tym, że brak jest możliwości uznania w rozpoznawanej sprawie, że zatrudnienie odwołującej miało charakter stosunku pracy, świadczy oczywisty brak konstytutywnej cechy kreującej zobowiązanie pracownicze, jakim jest pracownicze podporządkowanie (art. 22 § 1 k.p.) pomiędzy nią a jej mężem - przede wszystkim w znaczeniu podporządkowania poleceniom pracodawcy. W przedmiotowej sprawie, żaden dowód, poza zeznaniami złożonymi przez odwołującą i zainteresowanym (którym wiarygodności odmówiono) nie potwierdził, by płatnik składek J. B. (2) wydawał wiążące polecenia swojej żonie. Odwołująca reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych na potwierdzenie powyższej okoliczności, w tym dowodu z zeznań osób zatrudnionych w spornym okresie w charakterze sprzętaczek mogących przecież potwierdzić kto de facto wydawał im polecenia pracownicze (J. B. (1) czy też jej mąż) Należy przy tym zaznaczyć, iż świadek D. C. została zatrudniona w oparciu o umowę zlecenia (-a zatem nie na podstawie umowy o pracę jak) jedynie do prowadzenia księgowości, pozostałe czynności wykonywane dotychczas przez odwołującą (zakup środków czystości, przygotowanie treści ofert reklamowych) pozostały nadal w gestii zainteresowanej, co oznacza, iż od początku nie były przez nią wykonywane w ramach stosunku pracy a w ramach współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Nie bez znaczenia pozostają tu również zeznania złożone przez płatnika składek J. B. (2), który zeznał, iż przy zawieraniu z żoną umowy o pracę kierował się chęcią otrzymania od niej pomocy przy prowadzeniu spraw administracyjnych oraz zaopatrzeniowych w firmie, co oznacza w ocenie Sądu Okręgowego, iż zawarta przez nich umowa od początku nie nosiła cech pracowniczego stosunku pracy a łączący ich stosunek realizował się w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Odwołujący J. B. (2) po kontroli organu rentowego w 2008 sam dokonał korekty dokumentów rozliczeniowych dobrowolnie, w sytuacji, gdy w protokole pokontrolnym nie było wyraźnego zalecenia odnośnie zmiany statusu J. B. (1) z pracownika na osobę współpracującą.

W okolicznościach, w jakich została zawarta umowa, należało więc, w ocenie Sądu, uznać, że zgodnym zamiarem i wolą stron było jedynie nadanie jej nazwy "umowa o pracę". Faktyczna wola stron nie obejmowała podporządkowania zainteresowanej. W relacjach pomiędzy nimi brak było elementu podległości. A zatem, mimo, że faktycznie wykonywała pewne czynności na rzecz męża (zamawianie środków czystości, prowadzenie spraw administracyjno księgowych firmy), nie sposób jednak przyjąć, aby czynności te wykonywała w ramach stosunku pracy. Wręcz przeciwnie, w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy przyjąć należało, iż współpracowała ona przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku uznając, że zaskarżona decyzja ZUS jest prawidłowa i oddalił odwołanie.

SSO Ewa Milczarek